

**Sygn. akt I C 978/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący – SSR Michał Marcysiak

Protokolant – Dominika Stańczak

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Wołominie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz R. B. kwotę 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 31 października 2013 r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz R. B. kwotę 139,90 zł (sto trzydzieści dziewięć złotych i dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**. Sygn. akt I C 978/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 czerwca 2014 r. powódka R. B. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 40.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 października 2013 r., do dnia zapłaty za krzywdę jakiej doznała w związku ze śmiercią ojca – J. B. oraz kwoty 30.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 października 2013 r. do dnia zapłaty za krzywdę jakiej doznała w związku ze śmiercią brata – S. B., a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kwoty 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa procesowego. W uzasadnieniu powódka wskazała, że J. B. i S. B. zginęli w dniu 29 kwietnia 2006 r. w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca ubezpieczony był w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W związku z likwidacją szkody pozwana wypłaciła na rzecz powódki kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią ojca oraz kwotę 10.000 złotych za krzywdę związaną ze śmiercią brata. W ocenie powódki kwoty te są zaniżone wobec rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. (pozew – k. 1-11).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady, a wyłącznie co do wysokości, wskazując przy tym, że wypłacona dotychczas kwota jest adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki, w szczególności z uwagi na upływ znacznego czasu od chwili zdarzenia i fakt niezamieszkiwania wspólnie ze zmarłymi w chwili zdarzenia (odpowiedź na pozew – k. 52-57).

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Wołominie zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., a następnie postanowieniem wydanym w tym samym dniu podjął postępowanie z udziałem (...) S.A. z siedzibą w S. po stronie pozwanej, a to z uwagi na fakt, iż w dniu 31 października 2014 r. (...) S.A. z siedzibą w S. wstąpiło we wszelkie prawa i obowiązki pierwotnie pozwanej spółki jako spółka przejmująca – na zasadzie art. 492 § 1 k.s.h. w zw. z art. 516 § 6 k.s.h.).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 kwietnia 2006 r., na drodze nr (...) koło D., M. S., kierując samochodem osobowym marki V. (...) spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć na miejscu ponieśli pasażerowie V. (...) – S. B. i J. B.. W chwili śmierci S. B. miał 30 lat, zaś J. B. miał 56 lat. M. S., w dacie tego zdarzenia, był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w S..

(okoliczności bezsporne)

R. B. zamieszkuje wraz z mężem P. B. w W.. Są oni małżeństwem od 20 lat. Mają dwoje dzieci – syna D. w wieku 16 lat i córkę A. w wieku 5 lat. P. B. jest hydraulikiem, a R. B. pracownikiem firmy kosmetycznej, ma wykształcenie zawodowe.

J. B. był ojcem R. B., zaś S. B. był jej bratem. R. B. pozostawała w dobrych relacjach z bratem i ojcem. Co kilka miesięcy odwiedzała brata i ojca, wraz z rodziną jeździła do nich na święta oraz w wakacje. Częstotliwość kontaktów osobistych zdeterminowana była odległością dzielącą miejsce zamieszkania R. B. (W.) od miejsca zamieszkania S. i J. B. (D.). J. B. odwiedzał R. B. spędzając u niej czasami tydzień lub dwa tygodnie. W trakcie spotkań R. B. z ojcem i bratem panowała wesoła atmosfera, członkowie rodziny śmiali się i dyskutowali. Tego typu relacje R. B. utrzymywała z ojcem i bratem od momentu zawarcia związku małżeńskiego z P. B..

R. B. kontaktowała się telefonicznie z J. B. w każdy weekend. W trakcie rozmów dzieliła się z ojcem problemami dnia codziennego, zawsze mogła uzyskać od niego poradę. Rozmawiała z nim także na tematy kulinarne, gdyż J. B. dobrze gotował. J. B. był pogodnym, ciepłym człowiekiem i kochającym ojcem. R. B. rozmawiała z ojcem godzinami, miała poczucie, że mogła z nim rozmawiać o wszystkim.

Kontakty R. B. z bratem S. B. były serdeczne, rodzeństwo było żyte. Brat nauczył R. B. jazdy na nartach – podczas corocznych dwutygodniowych pobytów w trakcie ferii rodziny R. B. i jej samej u S. B.. Rodzeństwo miało również wspólne zainteresowania w postaci sportu i muzyki. W czasie wizyt R. B. w D., S. B. oprowadzał siostrę wraz z jej rodziną po ziemi (...). S. B. przyjeżdżał do R. B. także w trakcie ferii i wakacji. R. B. dzwoniła do brata raz lub dwa razy w tygodniu.

Na informację o śmierci brata i ojca R. B. zareagowała bardzo emocjonalnie, zaczęła krzyczeć, była w szoku, a mąż nie mógł jej uspokoić. R. B. miała problemy z apetytem przez około tydzień, miała zawroty głowy oraz mdłości. Przez 3 miesiące od śmierci członków rodziny R. B. pozostawała na urlopie i zwolnieniu lekarskim z uwagi na złe samopoczucie po stracie bliskich. W tym okresie cierpiała na bezsenność. Zażywała środki uspokajające. Po tym okresie R. B. odzyskała zdolność do świadczenia pracy i w dalszym ciągu pracowała w dotychczasowym miejscu zatrudnienia.

Po śmierci członków rodziny R. B. przestała być osobą wesołą i uśmiechniętą, a stała się zamyślona i zamknięta w sobie. Mimo upływu dziewięciu lat od dnia wypadku nadal ma obniżony nastrój, a jej usposobienie nie wróciło do stanu sprzed wypadku. Od dnia wypadku, do chwili urodzenia córki A., R. B. nie była w stanie wykonywać obowiązków domowych.

Brak członków rodziny R. B. odczuwa szczególnie wówczas, gdy chce się podzielić pozytywnymi zdarzeniami w jej życiu. R. B. odwiedza miejsce pochówku brata i ojca zawsze kiedy odwiedza matkę w D.. Wówczas rozmawia z nimi w myślach i żałuje, że ich nie ma. Nadto, często wspomina najbliższych.

Z uwagi na śmierć ojca i brata osłabieniu uległy relacje R. B. z pozostałymi członkami rodziny. Z matką R. B. utrzymuje kontakt telefoniczny i odwiedza ją wraz z rodziną jedynie w święta. W trakcie wizyt atmosfera nie jest już tak pozytywna. R. B. nie utrzymuje od czasu wypadku, w którym zginęli jej ojciec i brat, kontaktów towarzyskich. R. B. nie korzystała z konsultacji u lekarzy specjalistów w związku ze swoim obniżonym samopoczuciem. Rozmawiała raz z psychologiem – członkiem rodziny, ale nie widziała potrzeby dalszych spotkań.

W 1997 r. R. B. i P. B. zmarło dziecko, które w chwili śmierci miało 2,5 roku. Małżonkowie B. bardzo przeżyli utratę dziecka. Zmarło ono na raka. Obecny stan emocjonalny R. B. wynika również z tej straty. Przeżywa ona ją do chwili obecnej i nie pogodziła się z nią.

(dowód: zeznania świadka P. B. – k. 173-176, zeznania powódki R. B. – k. 176-178)

(...) S.A. z siedzibą w S. wypłaciło R. B. kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca J. B. oraz kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą ze śmierci brata S. B..

(okoliczność bezsporna)

(...) S.A. z siedzibą w S. wstąpiło z dniem 31 października 2014 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. z siedzibą w S. wskutek połączenia tych spółek w drodze przeniesienia całego majątku (...) S.A. na (...) S.A. z siedzibą w S.. Połączenie tych spółek nastąpiło na podstawie uchwały z 9 października 2014 r. zaprotokołowanej przez notariusza A. T. w akcie notarialnym sporządzonym za nr rep. A nr 3815/2014 w trybie art. 492 § 1 k.s.h. w zw. z art. 516 § 6 k.s.h.

(informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego – k. 60-66)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w części jako bezsporny, a w pozostałym zakresie oparł go na zeznaniach świadka P. B. oraz zeznaniach R. B. złożonych w charakterze strony. Bezsporne w niniejszej sprawie były okoliczności zdarzenia, w ramach którego śmierć ponieśli J. B. i S. B. oraz to, że sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w S., fakt pokrewieństwa między powódką, a osobami które poniosły śmierć w wyniku wypadku oraz wysokość wypłaconego już powódce zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. W ocenie Sądu takie wątpliwości nie zachodziły w odniesieniu do wyżej wskazanych okoliczności, albowiem znajdowały one dodatkowo potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach szkodowych, dołączonych na wniosek powoda do akt niniejszego postępowania, a także w skróconych odpisach aktów stanu cywilnego dołączonych do pozwu.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadka P. B. i uczynił je wobec tego podstawą ustaleń faktycznych w zakresie wyżej wskazanym. Sąd nie dostrzegł wewnętrznych sprzeczności w tych zeznaniach, a jednocześnie odnotował, że P. B. wyraźnie wskazywał, że pewnych okoliczności nie jest w stanie stwierdzić z całą pewnością, co jest istotne w kontekście oceny prawdomówności świadka. Odpowiedzi świadka na zadawane mu pytania były przy tym jednoznaczne, świadek nie wykazywał wahania w zakresie tych okoliczności, o których posiadał dokładną wiedzę. Nie ujawniły się przy tym żadne okoliczności, które kazałyby wątpić w zgodność z prawdą depozycji P. B., a tym samym odmówić im mocy dowodowej.

Wiarygodne były również zeznania powódki. Powódka opisała w nich w szczególności charakter i intensywność swoich przeżyć związanych z utratą członków rodziny oraz przebieg żałoby. W tym zakresie był to dowód szczególnie istotny

z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności, które wskazywałyby na niezgodność tych zeznań z rzeczywistością.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Do dóbr tych należy również więź emocjonalna dziecka z rodzicem oraz więzi występujące pomiędzy rodzeństwem, jakie rodzą się w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Wskazane więzi podlegają ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci wyżej wymienionej szczególnej więzi rodzinnej i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, przy czym może to nastąpić także wówczas, gdy delikt ten miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.). Od dnia 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 k.c. stanowi bowiem wyraźną podstawę do przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli wskutek deliktu nastąpiła śmierć poszkodowanego, co jednak nie oznacza, że roszczenie to nie przysługiwało przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W sprawie niniejszej pozwanym nie jest jednak sprawca wypadku, a ubezpieczyciel jego odpowiedzialności cywilnej, udzielający mu ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zwrócić zatem należy uwagę, że zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl zaś art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w brzmieniu obowiązującym w dniu 29 kwietnia 2006 r., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W sprawie niniejszej bezsporne było między stronami, że sprawca wypadku, ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę wyrządzoną swoim zachowaniem. Podstawą prawną tej odpowiedzialności jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. przewidujący odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody za szkodę spowodowaną ruchem tego pojazdu. Przesłanką tej odpowiedzialności jest zdarzenie szkodzące, a więc ruch pojazdu mechanicznego, szkoda, oraz normalny związek przyczynowy między zdarzeniem szkodzącym a szkodą. Pierwsze dwie przesłanki są w niniejszej sprawie bezspornie spełnione, natomiast w kwestii trzeciej z nich, a więc normalnego związku przyczynowo – skutkowego między zdarzeniem powodującym szkodę – ruchem pojazdu mechanicznego posiadanego samoistnie przez M. S., a szkodą w postaci krzywdy niemajątkowej powódki, należy poczynić kilka słów komentarza, aby wyjaśnić, że i ona jest spełniona. Mianowicie, zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa

działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Niewątpliwie normalnym następstwem zachowania polegającego na spowodowaniu opisywanego już wyżej wypadku drogowego, jest wywołanie krzywdy u osób najbliższych poszkodowanemu w wypadku. Oczywiście jest bowiem, iż normalną sytuacją jest, że ludzie mają rodziny, i że osoby bliskie wchodzące w skład tych rodzin, negatywnie przeżywają utratę członka rodziny. Nie można zatem powiedzieć, aby krzywda powoda, wykraczała poza normalne następstwa zachowania M. S..

Skoro zatem w myśl art. 822 k.p.c., a także art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpowiedzialność ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, co do zasady, pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku, brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, za naruszenie dobra osobistego powoda i powstałej w wyniku tego krzywdy. Sąd Najwyższy trafnie wskazuje w swoim orzecznictwie, że w sytuacji takiej jak w niniejszej sprawie, chodzi o naruszenie własnego dobra osobistego osoby najbliższej i że zadośćuczynienie przysługuje z tytułu własnej krzywdy tej osoby, poszkodowanej bezpośrednio przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej (por. uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz wyrok z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11). Zapatrywanie to Sąd Rejonowy w całości podziela.

W ocenie Sądu, poczynione w sprawie ustalenia faktyczne pozwalają na stwierdzenie, iż powódkę łączyła z jej ojcem i bratem owa szczególna więź emocjonalna, stanowiąca własne dobro osobiste powódki. Istnienie tej więzi, wynikało nie tylko z samego faktu pokrewieństwa, ale i tego, że powódka utrzymywała serdeczne relacje z ojcem i bratem, co nie zawsze jest regułą. Nadto, utrzymywanie tych relacji było utrudnione z uwagi na to, iż miejsce zamieszkania powódki było bardzo oddalone od miejsca zamieszkania ojca i brata. Relacje rodzinne powódki z jej ojcem i bratem były typowe, nie odbiegające od normy. Powódka założyła własną rodzinę i to w niej miała głównie oparcie. Rodzice powódki i brat S. prowadzili osobne gospodarstwa domowe w innej części kraju. R. B. odwiedzała zatem ojca i brata na święta, spędzała z nimi ferie i wakacje. Często telefonowała do J. B. i S. B., dzieląc się z nimi swoimi troskami, rozterkami oraz chwając się sukcesami. Doświadczenie życiowe wskazuje, że członkowie rodziny utrzymujący bezpośrednie relacje, widujący się często, pozostają jednak w większej zażyłości. Nie oznacza to jednak, aby więź łącząca powódkę z ojcem i bratem była powierzchowna i ograniczona do kontaktów wynikających z grzeczności i szacunku należnego rodzicom i rodzeństwu. Wiąż ta była nacechowana serdecznością, powódka chętnie podtrzymywała tę więź, nawet mimo tego, że miała własną rodzinę w chwili utraty ojca i brata. Skoro zatem więź ta została zerwana w dniu 29 kwietnia 2006 r. wskutek bezprawnego i zawinionego zachowania M. S., to w ocenie Sądu, w świetle rozmiaru krzywdy powódki, należą jej się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 § 1 k.c.

Ustalając wysokość zadośćuczynień Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, mając na uwadze, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd miał również na uwadze kompensacyjny charakter tego świadczenia, czyli mający, w założeniu, doprowadzić do przezwyciężenia przykrych doznań składających się na krzywdę. W ocenie Sądu odpowiednią sumę zadośćuczynienia z tytułu śmierci ojca stanowi kwota 35.000 złotych, zaś z tytułu śmierci brata 20.000 złotych. W związku z faktem wypłaty przez ubezpieczyciela kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca i kwoty 10.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 25.000 złotych, na którą składa się zadośćuczynienie związane ze śmiercią ojca w kwocie 15.000 złotych oraz ze śmiercią brata w kwocie 10.000 złotych.

Ustalając wysokość zadośćuczynień Sąd rozważył wszelkie okoliczności sprawy. W szczególności charakter więzi łączących powódkę z ojcem i bratem, która, jak już wskazano, była więzią na tyle silną, na ile silna może być więź między bliskimi krewnymi niemieszkającymi w jednej miejscowości. Powódka regularnie telefonowała do brata i ojca, i co kilka miesięcy odwiedzała ich. Jednak tego rodzaju więzi nie można traktować w sposób tożsamy z więzią osób wspólnie mieszkających, często się widujących oraz udzielających sobie pomocy w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego. Krzywda wywołana śmiercią brata i ojca powódki, była szczególnie dotkliwa w pierwszym okresie żałoby. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie pozwalają jednak stwierdzić, aby przebieg tej żałoby odbiegał, w sposób

istotny, od normy w tego rodzaju, tragicznych przypadkach. Relacja powódki o tym, że początkowo, po otrzymaniu informacji o śmierci ojca i brata, była w szoku i nie mogła uwierzyć, że jej najbliżsi nie żyją, następnie była pogrążona w smutku, nie miała apetytu, a jej samopoczucie psychiczne było na tyle złe, że nie była w stanie przez trzy miesiące od zdarzenia świadczyć pracy, wskazuje na dojmujący ból po stracie bliskich. Przebieg żałoby w przypadku powódki nie był jednak na tyle zaostrzony, aby konieczne było regularne korzystanie z pomocy psychologa lub też, aby wywołał negatywne reakcje somatyczne. Żałoba i poczucie pustki po gwałtownej i tragicznej stracie bliskich członków rodziny wywołują znaczne poczucie krzywdy. Z czasem poczucie to zanika, co stanowi naturalny proces. Gdy jednak stan ten utrzymuje się przez długi czas, w szczególności kilka lat, ewentualnie prowadzi do zmian osobowości, uznać należy, iż przebieg żałoby jest nadzwyczajnie zaostrzony. Tego rodzaju okoliczności Sąd w niniejszej sprawie nie stwierdził. Z relacji powódki wynika, iż żałoba miała przebieg typowy dla tego rodzaju tragicznych przypadków. Powódka wprost wskazywała ponadto, że miłość do ojca i brata przelała na dzieci, co wskazuje, że w sposób naturalny powódka znalazła pocieszenie po stracie bliskich. Ma to oczywisty wpływ na wysokość zadośćuczynień, jako świadczenia, którego celem jest przełamanie i w pewnym sensie skompensowanie negatywnych przeżyć emocjonalnych, w takim zakresie w jakim nie zostały jeszcze przezwyciężone przez poszkodowanego. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że po śmierci ojca i brata powódki, jej usposobienie uległo zmianie, z osoby zadowolonej z życia stała się zamyślona, zamknięta i nieobecna. Przy czym stan pogorszenia nastroju występował u powódki w stopniu wpływającym na jej normalne funkcjonowanie przez okres 4 lat, tj. od powzięcia wiadomości o śmierci ojca i brata do chwili urodzenia córki. Obecnie powódka nadal ma obniżony nastrój i nie pogodziła się ze stratą bliskich, jednak stan ten nie jest tego rodzaju, aby zaburzał jej codzienne funkcjonowanie. Wpływa on jednak na życie powódki w ten chociażby sposób, że obecnie powódka nie ma ochoty i nie utrzymuje kontaktów towarzyskich.

Podkreślić trzeba w tym kontekście, że w 1997 r. zmarło dziecko powódki, mając 2,5 roku, co także przyczyniło się do złego samopoczucia powódki, która w dalszym ciągu odczuwa skutki tej straty. Zarówno świadek P. B. jak i sama powódka przyznali, że przyczyną negatywnych odczuć powódki jest nie tylko utrata ojca i brata, ale także smutek związany z utratą dziecka. Z uwagi na to, że sprawca wypadku odpowiada tylko za jego normalne następstwa, Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił fakt, że zmiana usposobienia powódki nie jest wyłącznie skutkiem śmierci ojca i brata, ale wynika także z chronologicznie wcześniejszej śmierci dziecka.

Zdaniem Sądu, mimo dokonywania oceny tak nieuchwytej materii jaką są więzi rodzinne, należało uznać, iż więź łącząca powódkę z ojcem była silniejsza od więzi łączącej ją z bratem, a strata ojca jest i była dla powódki bardziej dotkliwa. Naturalnym jest, że w normalnie funkcjonującej rodzinie dzieci, nawet już po uzyskaniu pełnoletniości i usamodzielnieniu, są bardziej związane z rodzicami niż z rodzeństwem. Powyższy wniosek wynika także z materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie, zgodnie z którym powódka częściej telefonowała po poradę i w celu uzyskania wsparcia do ojca. Jest przy tym oczywiste, że żadne pieniądze nie mogą naprawić wyrządzonej powódce krzywdy, zaś zasądzone na jej rzecz świadczenia mogą jedynie pomóc jej o tej krzywdzie zapomnieć. Zadośćuczynienie ma za zadanie zrekompensować powódce zarówno ujemne przeżycia, które były doznawane przez nią w przeszłości, jak i te które obecnie, choć w nie tak znacznym już zakresie, są przez nią odczuwane.

Dlatego też zasądzenie tych zadośćuczynień w kwotach wyżej wskazanych, jest konieczne. Sąd miał przy tym na uwadze, iż powódka, jak i jej mąż są osobami pracującymi, a ich stan majątkowy nie odbiega od przeciętnego. W związku z tym zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią ojca w łącznej kwocie 35 000 zł i ze śmiercią brata powódki – w łącznej kwocie 20 000 zł, będzie z pewnością odczuwalne dla powódki. Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności Sąd orzekł jak w punkcie 1. wyroku w oparciu o art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 25.000 złotych od dnia 31 października 2013 r. Zgodnie bowiem z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub

uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W aktach szkodowych brak potwierdzenia dnia, w którym zgłoszenie to zostało dokonane. Z analizy korespondencji elektronicznej znajdującej się w aktach wynika jednak, że najpóźniej w dniu 30 września 2013 r. zgłoszenie to było już dokonane, skoro z tego dnia pochodzi wiadomość elektroniczna potwierdzająca zarejestrowanie roszczeń powódki (k.98). W związku z powyższym od tego dnia rozpoczął biec 30-dniowy termin o którym mowa w art. 14 ust. 1 cytowanej ustawy, co skutkowało popadnięciem zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z dniem 31 października 2013 r. i od tego dnia należało zasądzić odsetki ustawowe za to opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. Wyroku, w oparciu o art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając te koszty pomiędzy strony. Sąd uznał zatem, iż powódka przegrała sprawę w 65 %. Do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należała opłata sądowa od pozwu w kwocie 3.500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł, a także koszty zastępstwa procesowego z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., Nr 491) w kwocie 3600 zł. Z kolei do kosztów poniesionych przez pozwanego należało 3600 zł, tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalona w oparciu o ww. przepis rozporządzenia, a także 17 zł opłaty skarbowej uiszczonej, z tytułu złożenia w niniejszym procesie, pełnomocnictwa procesowego. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 10.734 zł. Skoro zaś powódka przegrała proces w 65 %, to powinna ponieść taką właśnie część tych kosztów, czyli kwotę 6977,10 zł. Powódka poniosła dotychczas tytułem kosztów procesu kwotę 7117 zł, wobec czego różnicę tych kwot, tj. 139,90 zł, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki w punkcie 3. wyroku.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron bez pouczeń.

W., dnia 26 maja 2015 r.